Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4

Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 105 Katowice, sobota 7-go i niedziela 8-go maja 1932 r. Rok 31

Dostojny Solenizant.

Dzień jutrzejszy cała Polska obchodzić będzie uroczyście jako dzień swego Patrona — św. Stanisława. Dzielnica zaś nasza specjalny ma powód do najbardziej godnego uczczenia dnia tego, a to z racji imienin naszego najdostojniejszego Arcypasterza, ks. biskupa Stanisława Adamskiego.

Mało jest ludzi u nas, którzyby cieszyli się tak oddaną miłością ludu, bez względu na różnice poglądów politycznych czy narodowościowych, jak właśnie nasz Dostojny Solenizant. Składa się na to serdeczne uczucie wiele przyczyn, płynących z osobistych cech Ks. Biskupa Adamskiego.

Może nikt inny nie zdołałby zaskarbić sobie w tym stopniu serc ludu tej kuźnicy skarbów — jakim jest Śląsk, będący największem skupieniem robotników. Dziwnem zrządzeniem Opatrzności i z woli najwyższego Zwierzchnika Kościoła władztwo nad duszami tych tysięcy robotników powierzone zostało prawdziwemu tytanowi pracy i niestrudzonemu działaczowi na niwie robotniczej.

Całe swoje piękne życie dzisiejszy nasz Solenizant poświęcił twardej, żmudnej pracy nad robotnikiem i przy znojnym tym trudzie widzimy go dziś na śląskiej stolicy arcypasterskiej.

Ks. Stanisław Adamski urodził się 12 kwietnia 1875 r. w Zielonej Górce (woj. poznańskie). Po ukończeniu seminarjum duchownego w Poznaniu i Gnieźnie zostaje w r. 1899 wikarjuszem katedralnym w Gnieźnie. Już wówczas ks. Adamski dał się poznać jako zdolny organizator, to też ks. arcybiskup Stablewski powołuje młodego i dzielnego kapłana w r. 1904 do Poznania na stanowisko generalnego sekretarza Związku katolickich towarzystw robotniczych. Robotnikom też poświęca swe pierwsze prace. Zakłada i redaguje tygodnik robotniczy „Robotnik". Obok światłej działalności wśród robotników organizuje niestrudzony kapłan związek katolickich towarzystw kobiet pracujących, zakładając dla nich „Gazetę dla kobiet". Żywy udział bierze również w pracy narodowej, narażając się nawet na kary pieniężne, nakładane nań przez Prusaków.

Zdając sobie sprawę, że ruch narodowy polski, systematycznie hamowany przez Prusaków, wówczas stanie się naprawdę silnym, jeśli opanuje życie gospodarcze, dużo wysiłków poświęca rozwojowi związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych, banku związku spółek zarobkowych i innych. Na polu gospodarczem dał się poznać ks. Adamski jako tęgi fachowiec i organizator. Niemałe zasługi położył również około utworzenia Banku Polskiego.

Nie sposób w jednym artykule objąć ogrom jego pracy w zakresie socjalnym, narodowym, gospodarczym, publicystycznym i religijnym. Od r. 1919 do 1927 zasiadał w ciałach ustawodawczych, początkowo jako poseł a potem senator.

Od r. 1927 piastuje godność prezesa kuratorjum katolickiej szkoły społecznej, a od roku 1929 kieruje Akcją Katolicką w całej Polsce. W tym czasie wydaje książkę: „Akcja Katolicka a duchowieństwo", gdzie wykazuje swe zdolności jako wybitny i prawdziwy znawca Akcji Katolickiej.

Pomimo tak rozległej i wszechstronnej działalności umiał Ks. Biskup znaleźć dość jeszcze czasu dla pracy kapłańskiej. Był zawsze i wszędzie przedewszystkiem kapłanem. Doceniał w całej pełni zadania duszpasterskie, którym oddawał się z zamiłowaniem. Rozumiał doskonale, że praca nad podniesieniem kulturalnem i materjalnem społeczeństwa nie może odbywać się bez pracy nad podniesieniem ducha religijnego, owszem ta ostatnia musi być tembardziej spotęgowana, im większe istnieje niebezpieczeństwo przeceniania wartości społecznych i gospodarczych. Ambona, sala konferencyjna i konfesjonał, gdzie mocą prawdy Bożej i dobrocią serca przy wielkiej znajomości duszy ludzkiej podnosił i krzepił dusze wiernych. Zawsze służył radą i pomocą, a bardzo często ich zasięgano i od sfer najwyższych jak i najniższych. Akcja społeczna, czyn duszpasterski i czyn miłości bliźniego, oto znamiona, które cechują tego wielkiego Kapłana i Obywatela.

Na śląskiej stolicy biskupiej roztaczał w pełni Najdostojniejszy Solenizant dary swego głębokiego umysłu i gorącego miłującego serca. Pierwsze lata rządów Jego w diecezji przypadły na niezwykle ciężki okres katastrofalnego kryzysu gospodarczego, którym najdotkliwiej objęci zostali ci właśnie, których dobru poświęcił On właśnie wielki szmat znojnego swego życia i dziś nie ustaje w pracy nad ulżeniem doli tysięcznych rzesz, powierzonych Jego pieczy. W dużej mierze Jemu zawdzięczamy, że nędza, którą z sobą niesie potworny moloch kryzysu, została poważnie złagodzona.

To też lud nasz, doceniając wielkie dobrodziejstwo, jakiem Opatrzność obdarzyła diecezję śląską w osobie Arcypasterza tej miary, co Ksiądz Biskup Adamski, w dniu Jego Patrona słać będzie przed Tron Najwyższego korne modły: oby dobry Bóg błogosławił w Jego zbożnej pracy i pozwolił Mu przez długie jeszcze lata rządzić naszą diecezją ku chwale Boga i Ojczyzny.

Emigrant rosyjski targnął się na życie prezydenta Francji.

Paryż. Prezydent republiki francuskiej p. Paweł Doumer dokonał w dniu wczorajszym otwarcia wystawy książek, zorganizowanej przez literatów francuskich. **W chwili kiedy prezydent Francji wpisywał się przed opuszczeniem wystawy do księgi pamiątkowej, padło z bezpośredniej bliskości pięć skrytobójczych strzałów, z których trzy ugodziły prezydenta w głowę, piersi i brzuch.**

Wśród otoczenia Prezydenta i obecnej publiczności zapanowało niesłychane oburzenie na zamachowca, który usiłował po swym zbrodniczym czynie zbiec; na głowę jego posypały się uderzenia lasek i pięści. Policji z trudem udało się wyrwać zamachowca z rąk publiczności i ochronić go przed niechybną śmiercią.

W śledztwie okazało się, że sprawcą **zamachu był Paweł Gugulew, który zeznał, że przez zamordowanie prezydenta pragnął zemścić się na Francji za to, że nie przeszkodziła ona w opanowaniu Rosji przez bolszewików.**

Prezydent republiki niezwłocznie po zamachu został przewieziony w stanie nieprzytomnym do szpitala, gdzie dokonano zabiegu chirurgicznego. Operacja się udała i lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu, dzięki temu tylko, że kula zamachowca nie naruszyła mózgu.

Wieść o zbrodniczym zamachu na życie prezydenta Francji wywarła w całym świecie przygnębiające wrażenie. Do pałacu elizejskiego — siedziby prezydenta napływają stosy telegramów z ubolewaniem ze wszystkich stron świata. M. in. kondolencję swoją przesłał Prezydent Rzplitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki.

Pan Prezydent Rzplitej w Katowicach.

Katowice. Dnia 6 maja br. odbyło się w lokalu Unji Polskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego w Katowicach doroczne posiedzenie Rady Technicznej Chemicznego Instytutu Badawczego. Posiedzenie to zaszczycił obecnością swoją Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył w towarzystwie P. Wojewody dr. Grażyńskiego i naczelnika wydziału przemysłu i handlu p. inż. Rudowskiego. Posiedzenie zagaił dyrektor inż. Martynowicz, witając p. prezydenta Rzplitej a zarazem w jego osobie twórcę i protektora Instytutu, a następnie p. wojewodę dr. Grażyńskiego. W przemówieniu swem zaznaczył p. inż. Martynowicz, że Chemiczny Instytut Badawczy stara się jaknajściślej współpracować z przemysłem i poznać jego potrzeby i życzenia pod adresem Instytutu i że z tego względu właśnie posiedzenie odbywa się w siedzibie przemysłu górniczo-hutniczego.

Zkolei p. gen. dyr. Ciszewski powitał P. Prezydenta imieniem Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, przed niewielu dniami w tej samej sali zawartej, której zadaniem jest uproszczenie i unifikacja schematu organizacyjnego przemysłu przy najdalej idących oszczędnościach. — Zarazem powitał pan prezes Ciszewski p. wojewodę Dr. Grażyńskiego jako przedstawiciela władz, jak niemniej członków Rady Technicznej i zaproszonych gości.

Następnie p. Prof. Świętosławski złożył sprawozdanie z prac Działu Węglowego, z którego okazało się, że opracowanie kilku podstawowych zagadnień dział ten doprowadził do stanu dającego podstawę technicznej realizacji poszczególnych pomysłów. Następnie dyr. Instytutu p. inż. Martynowicz złożył sprawozdanie finansowe za rok 1931.

Po wyczerpaniu porządku dziennego pan prezes Ciszewski złożył podziękowanie P. Prezydentowi Rzplitej za zaszczycenie posiedzenia Rady Technicznej swoją obecnością i wzniósł następnie na cześć P. Prezydenta okrzyk „Niech żyje", który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Po zamknięciu posiedzenia P. Prezydent rozmawiał czas dłuższy z członkami rady technicznej, poczem **żegnany okrzykami i wiwatami zgromadzonej przed gmachem publiczności, odjechał do mieszkania p. wojewody.**

*

Od godz. 16.15 do 17 P. Prezydent R. P. w towarzystwie P. Wojewody Dr. Grażyńskiego zwiedził śląskie zakłady techniczne. Delegacja uczniów zwróciła się z powitaniem i prośbą do P. Prezydenta o użyczenie im poparcia i opieki na przyszłość. Pan Prezydent bardzo życzliwie przyjął ich prośbę, zachęcając ich do dalszej i wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny. Po zwiedzeniu Zakładów P. Prezydent udał się na odczyt inż. Świętosławskiego, prof. politechniki warszawskiej do auli szkolnej. Po skończonym wykładzie o godz. 18 owacyjnie żegnany przez uczestników odczytu odjechał P. Prezydent do Wisły.

Rząd hiszpański nie przestaje prześladować Jezuitów.

Madryt. Hiszpańskie ministerjum wojny ogłosiło rozporządzenie, na którego zasadzie **wszyscy członkowie zakonu i nowicjatu Jezuitów, których pozbawiono ulg wojskowych, przysługujących duchownym, winni pod rygorem wysokich kar stawić się do służby wojskowej.** Rozporządzenie ma mieć moc obowiązującą wstecz, **aby w ten sposób wszystkich członków zakonu, którzy opuścili Hiszpanję, zmusić do powrotu i wcielić ich do szeregów.** Wynika z tego również, że ci wszyscy, którzy nie powrócili, **uważani byliby za dezerterów.** Dekret ten stanowi jeszcze jeden dowód przeciw kościelnej polityki masońskiego rządu w Hiszpanji.

Mała ententa z Polską stanowi potęgę, z którą świat musi się liczyć.

Białogród. Dzienniki białogrodzkie zapewniają, że konferencja Małej Ententy odbędzie się w Białogrodzie tym razem w dniach 13, 14 i 15 maja. **Koła dyplomatyczne jugosłowiańskie przywiązują szczególną wagę do tej konferencji,** która ma dać Małej Entencie nową okazję potwierdzenia solidarności swoich członków, tudzież jednomyślność co do punktów ich widzenia w stosunku do wszystkich kwestji, będących obecnie na porządku dziennym, w szczególności zaś do spraw, dotyczących **uzdrowienia gospodarczego Europy centralnej i zbliżenia państw naddunajskich.** Dzienniki białogrodzkie dowiadują się, że **p. Zaleski, minister spraw zagranicznych Polski, ma przybyć do Białogrodu przed zamknięciem konferencji,** podczas gdy minister spraw zagranicznych grecki, Michalakopulos, złoży wizytę p. Marinkoviczowi w drugiej połowie maja. **Obecność w Białogrodzie p. Zaleskiego w chwili, kiedy trzej ministrowie spraw** zagranicznych Małej Ententy zbadają sytuację polityczną i gospodarczą międzynarodową **pod wszystkiemi ich postaciami, musi być uważana, zdaniem dzienników białogrodzkich, jako wydarzenie wielkiego znaczenia. Oparcie się Małej Ententy o Polskę było zawsze ognowne i blok czterech państw Europy środkowej reprezentuje siłę, z którą należy się liczyć w zgromadzeniach międzynarodowych. To samo podkreśla prasa szwajcarska.**

Działania wojenne na Dalekim Wschodzie przerwane

Londyn. Podpisanie rozejmu chińsko-japońskiego w Szanghaju odbyło się w warunkach niezwykłych. Tekst rozejmu, spisany na pergaminie, wędrował od szpitala do szpitala, bowiem niemal wszyscy uczestnicy zakończonej niedawno konferencji pokojowej są ranni wskutek pamiętnego wybuchu bomby w dniu imienin cesarza Hirohito.

Poseł Szigemitsu, po podpisaniu dokumentu, poddał się natychmiast amputacji nogi.

Układ przewiduje, **że wojska chińskie pozostaną w promieniu 20 klm. od Szanghaju. Wojska japońskie cofną się do pozycyj zajmowanych w dniu 28-go stycznia br. Port Wusung będzie umiędzynarodowiony, a fortyfikacje znajdą się w posiadaniu Japończyków. Układ przewiduje natychmiastowe wstrzymanie działań wojennych.** Ewakuacja wojsk japońskich rozpocznie się w ciągu tygodnia od daty podpisania układu i winna być ukończona w ciągu miesiąca. Nad przeprowadzeniem tych uchwał ma czuwać komisja mieszana, złożona z 12 członków, w których skład wejdą przedstawiciele Japonji, Chin, Anglji, Francji, St. Zjednoczonych i Włoch.

Wyrok na bandytów.

Katowice. Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko 7 bandytom, którzy z bronią w ręku dokonali na obszarze Śląska szereg napadów rabunkowych. Akt oskarżenia zarzuca im, że 15 grudnia roku ubiegłego w godzinach przedpołudniowych dokonali śmiałego napadu rabunkowego na dwóch urzędników z kopalń księcia pszczyńskiego, zabierając im 4150 zł., które przeznaczone były na wypłaty robotników. Dalej w listopadzie ub. roku na drodze prowadzącej z Murcek do Wesołej napadli na niejaką Mohlówne z bratem, zabierając im teczkę skórzaną z większą kwotą. W miesiącu grudniu napadli w Kosztowach na pewnego woźnicę, oddając uprzednio do niego strzał z strzelby myśliwskiej. Na huk strzału koń się spłoszył, pędząc w stronę Kosztów. Bandyci rzucili się w pogoń, lecz bezskuteczną.

Na wczorajszej rozprawie sąd po przesłuchaniu wszystkich świadków **skazał herszta całej bandy niejakiego Wiktora Derę na 4 lata więzienia, Józefa Miszkę na 2 lata, Jana Rudelkę na 2½ roku więzienia, Wilhelma Banka na rok, Wiktora Polszecha na dwa tygodnie więzienia z zawieszeniem kary.** Pozostałych zaś dwóch, to jest **Józefa Grzabę, oraz Konrada Przegędzę dla braku dowodów uwolnił od winy i kary.** (l)

Zmasakrowane zwłoki dwojga osób na torze kolejowym.

Opole. Na szynach kolejowych w pobliżu Raciborza znaleziono wczoraj **zmasakrowane zwłoki mężczyzny i pewnej kobiety,** leżące obok siebie. Jak stwierdzono, **oboje popełnili równocześnie samobójstwo,** rzucając się pod lokomotywę pociągu osobowego. Przyczyna samobójstwa dotąd nieznana.

Strach padł na posiadaczy dolarów.

Warszawa. „Sprawa dolarowa“ jest tematem rozmów całej Warszawy. — Rzecz jest zbyt doniosła i zainteresowanie zbyt powszechne, aby było inaczej.

Wiadomości o uchwale izby amerykańskiej w sprawie wydrukowania 5 miljonów dolarów przy tem samem pokryciu, podziałały na ciułaczy dolarowych jak zimny prysznic.

Wczoraj od samego rana przed okienkami Banku Polskiego **skupiają się długie ogonki publiczności, pragnącej czem predzej zamienić ciułane dolary na złote. Bank Polski początkowo wyznaczył na wczoraj kurs 8,87 zł.** za dolara. Jednakże po tym kursie nie kupiono ani jednego dolara. Po zorjentowaniu się, że jest tak wielki — **obniżono kurs na 8,85** i po tej cenie kupowano dość znaczne partje dolarów.

Bankierzy spodziewają się, że w ciągu dwu dni najbliższych prywatni ciułacze sprzedadzą w Banku Polskim i bankach prywatnych około 2 i pół miljona dolarów papierowych. Kurs kabla na razie pozostaje bez zmian, na poziomie środowym 8,90,40. Istnieje jednakże możliwość, że jeszcze w dniu dzisiejszym kurs kablą nieco się obniży, mimo, że to nie leży w interesie banków polskich.

Sprawa Kwinty.

Warszawa. Śledztwo w sprawie miljonowej afery bankiera Kwinty przejął sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Dymitr Przewłocki. Przez tydzień badał akta. **Pierwsze przesłuchanie Kwinty przez sędziego Przewłockiego nastąpi we wtorek.** Obrona Kwinty ponownie zgłosiła wniosek o wypuszczenie bankiera na wolność.

Rząd austrjacki ustąpił.

Wiedeń. Rząd kanclerza Burescha podał się wczoraj do dymisji.

Ostatnia kronika.

Śmierć na nich czyhała.

Katowice. Podczas pracy przy budowie nowego domu w Wielkich Hajdukach zawaliło się rusztowanie. Trzech murarzy, zatrudnionych przy budowie, spadło z rusztowania, odnosząc rany. **Jeden z rannych po przewiezieniu go do szpitala zmarł.** (t)

Komisarz demobilizacyjny sprzeciwił się redukcji na kop. „Matylda“.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego odbyła się w dniu 6 bm. konferencja w sprawie **zgłoszonego wniosku przez dyrekcję kopalni „Matylda“ o zwolnienie 400 robotników.** Obecna załoga liczy 1178 robotników. Redukcji sprzeciwili się przedstawiciele związków zawodowych, motywując to tem, że z chwilą pomniejszenia załogi, powstanie wielkie niebezpieczeństwo dla życia robotników, dalej delegacja podnosiła **nierównomierny podział węgla przez konwencję. Komisarz demobilizacyjny odroczył konferencję do czasu zbadania stosunków pracy na miejscu.** Dodać należy, że w lutym na powyższej kopalni zwolnionych zostało z pracy 700 robotników. (l)

Znany oszust Grund skazany na 8 miesięcy więzienia.

Katowice. W piątek, dnia 6 bm. odbyła się tu rozprawa przeciwko znanemu nam już oszustowi Grundowi. Akt oskarżenia zarzucał mu dalsze trzy oszustwa, które popełnił na szkodę trzech kupców. Sąd po naradzie skazał go na 8 miesięcy więzienia. (l)

Agitatorzy komunistyczni przed sądem.

Sosnowiec. Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Benjamina Rozmaryna i 10 jego towarzyszy, pochodzących z Zawiercia, oskarżonych o działalność wywrotową, przynależność do zw. młodzieży komunistycznej, kolportaż pism komunistycznych itd. W wyniku rozprawy **sąd uznał winę wszystkich oskarżonych i skazał Rozmaryna na 5 lat ciężkiego więzienia, Częstochowską i Markiewicza każde po 4 lata ciężkiego więzienia, Berezę na 3 lata więzienia, Kaufmana na 2 i pół roku więzienia, Mącika na 1 i pół roku więzienia, Rdzenia, Borowika, Jakubowicza, Adlerfiglera i Wertera każdego po roku więzienia.**

—o—

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

67) (Ciąg dalszy.)

Tak upomniany przez jego królewską mość, książę Somerset ustąpił na bok, monarcha zaś zwrócił się do Toma i zapytał przyjaźnie:

— Mój dobry przyjacielu, jak ty mogłeś wiedzieć, gdzie ja ukryłem pieczęć państwową, kiedy ja sam tego nie pamiętałem?

— Ach mój królu, łatwo mi było pamiętać, bo kilka razy jej używałem.

— Używałeś, a nie mogłeś powiedzieć, gdzie jest.

— Nie wiedziałem, wasza miłość, że to jest pieczęć, nie opisano mi jej.

Tom zaczerwienił się zawstydzony, spuścił oczy ku ziemi i milczał.

— Powiedz, mój przyjacielu, nie obawiaj się — uspokajał go król. — Do czego używałeś pieczęci państwowej Anglji?

Rumieniąc się, zmieszany Tom odrzekł:

— Orzechy nią tłukłem.

Biedne dziecko! Głośny i przeciągły śmiech odezwał się wokoło. Tom byłby się chętnie pod ziemię ze wstydu schował.

Zdjęto z Toma kosztowną królewską szatę i zawieszono ją monarsze prawdziwemu, okrywając nią jego podartą odzież. Potem rozpoczęto na nowo ceremonje koronacyjne; prawowity król został namaszczony i koronę włożono mu na głowę.

Wystrzały z armat zapowiedziały w City, że akt uroczysty został dopełniony, a okrzyki radosne ludu były tak obfite i donośne, że miasto Londyn zdawało się drżeć w swych posadach.

Edward jako król.

Miles Hendon wyglądał już dość malowniczo, nim się dostał w natłok pospólstwa na moście londyńskim; o wiele jednak w gorszym stanie była jego odzież, gdy się stamtąd wydobył. Znikła także mała ilość pieniędzy, którą jeszcze był zachował. Złodzieje kieszonkowi obrabowali go zupełnie.

Niewiele dbał o to, byle tylko swego ulubieńca mógł odszukać! Jako stary żołnierz nie chciał działać na oślep. Lecz prągnął obmyśleć sobie plan pewny.

Co można przypuszczać, że chłopczyna pocznie z sobą? Dokąd zwróci się najpierw? — zapytał siebie Miles. — Naturalny instynkt pociągnie go ku jakiemuś dawnemu schronieniu, u słabych na umyśle instynkt zastępuje rozum i rządzi nimi. Ale któż wie, gdzie stracony ulubieniec właściwie przebywał pierwej? Nędzne ubranie, w jakiem Hendon go spotkał i powierzchowność hultaja, który zdawał się chłopca znać dawniej i jego ojcem się nazywał, okazywały wyraźnie, że młodzieniaszek pochodzić musiał z jednej z najgorszych i najbiedniejszych dzielnic Londynu. Lecz czy łatwem to będzie, czy możliwem odszukać go w jednej z takowych? Prawdopodobnie nie. Miles postanowił więc, że najlepiej będzie uważać pilnie na każde zbiegowisko ludowe, w którem z nich znajdzie się pewno, wcześniej lub później, biedny jego młody przyjaciel i będzie celem urągania pośmiewiska pospólstwa, które tem silniej się wzmoże, im bardziej nieszczęśliwy będzie upewniał, że jest królem angielskim. W takim wypadku Miles Hendon byłby kilku nędzników roztrącił i obalił ulubieńca swego wyprowadził z natłoku, pocieszył łagodzącemi słowy i obydwaj byliby już na zawsze połączeni.

Poszedł więc Miles na poszukiwanie. Godzinami błądził po rozmaitych ulicach, uliczkach i zaułkach, wszędzie zastawał skupione gromady ludu, ale chłopca wśród nich nie odkrył. Dziwiło go to, ale nie zniechęcało. Według jego zdania, powzięty plan wojenny był zupełnie dobry, choćby nawet wyprawa dłużej trwać miała, niż on zrazu myślał.

Gdy ranek zaświtał, już niejedną milę drogi zrobił Miles i niejedno widział zbiegowisko; lecz następstwem dotychczasowem było to tylko, iż czuł się ogromnie zmęczony, głodny i śpiący. Śniadanie ciepłe bardzo mu było pożądane; ale jakim sposobem przyjść do niego. Żebrać, to mu i na myśl nie przyszło, miecza swego nie zastawiłby, jak honoru nie naraził za nic w świecie. Bez części swoich sukien mógłby się obejść. Tak, ale któż kupi rzeczy poszarpane?

W południowej godzinie jeszcze był na nogach; znajdował się w pośród pospólstwa, które tłoczyło się za koronacyjnym pochodem. Myślał bowiem, iż to świetne widowisko musi koniecznie pociągnąć ku sobie biednego, obłąkanego jego ulubieńca. Szedł ciągle za pochodem przez Londyn do opactwa Westminster. Tu i owdzie zbaczał z prostej drogi, aby wcisnąć się głębiej w tłumy ludu, przejrzeć je dokładniej, wszystko jednak napróżno.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 7 maja

Św. Florjana, męcz.
Św. Domiceli, panny męczenniczki.
Św. Eufrozyny i Teodory, męczen.

Kalendarz słowiański: Ludomiła św.

Jutro niedziela, 8 maja: Św. Stanisława, biskupa i patrona Polski.

W poniedziałek, 9 maja: Św. Grzegorza nazjańskiego, bisk. i doktora kościoła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.11;	o godz. 19,11.
Księżyca	o godz. 4,25;	o godz. 21,45.

*

Z historji śląskiej.

7 maja. 1306. Umarł **książę Przemysław raciborski,** fundator klasztoru PP. dominikanek w Raciborzu. Rządy po nim objął jedyny syn Leszek. — **1791. W Bytomiu** odbyła się wizytacja kościoła farnego P. Marji. Do parafji wówczas należały: Miasto Bytom, Rozbark, Szombierki, Orzegów, Łagiewniki, Chropaczów, Świętochłowice i Hajduki. — **1816.** Powstanie obwodu rządowego (rejencja) w Opolu na mocy edyktu z dnia 30 kwietnia 1816 (zob.) — **1874. Umarł ks. Józef Szafranek, prob. przy kościele Panny Marji w Bytomiu;** poseł do sejmu pruskiego i wielki dobroczyńca biednej ludności. Pochowany na cmentarzu Matki Bolesnej w Bytomiu. Urodził się 19 lutego 1807 w Gościęcinie. — **1900.** Ogień **w Dolnej** (pow. strzelecki) zniszczył 7 gospodarstw. Kościół i budynki farne uratowano. — **1900.** Pożar **w Wieszowie** strawił 4 stodoły i 2 domy.

8 maja 1254. Biskup Tomasz I, wrocławski bawił w Krakowie, gdzie przy wielkim udziale biskupów polskich **ogłoszono kanonizację św. Stanisława, biskupa i męczennika. — 1401.** Umarł **książe Władysław II Opolczyk. — 1634.** Miasto **Tarn. Góry** musiało dostarczyć dla kuchni marszałka - porucznika barona Goetza dwa woły, 4 beczki po 12 kwart masła, dwie ósemki soli i 2 ósemki piwa. — **1690.** Jan Fryderyk Kotuliński, właściciel kilku wsi, zapisał **klasztorowi OO. Franciszkanów w Raciborzu** znaczne fundacje. W tym samym dokumencie zobowiązał się dostarczyć wszelkiego materjału do budowy klasztoru. — **1897.** Od 8 maja do 18. 1897 r. odbywały się w **Radzionkowie** misje ludowe przez OO. Franciszkanów z Góry Św. Anny. W taki sposób obchodzili radzionkowianie 900-letnią rocznicę śmierci św. Wojciecha, patrona swego kościoła parafjalnego.

— **Dalszy spadek bezrobocia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 30 kwietnia rb., wynosiła 328 686 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi poważny spadek liczby bezrobotnych o 10 128 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 22 400 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 278 osób.

Wśród wszystkich kategoryj pracowników poważny wzrost bezrobocia wykazuje tylko grupa pracowników umysłowych, mianowicie bezrobocie w tej grupie wzrosło w ciągu tygodnia o 2 597 osób. (w

— **Ruch na Polskich Kolejach Państwowych.** Polskie Koleje Państwowe przewiozły w ciągu marca 9 675 426 podróżnych, co w porównaniu z lutym stanowi wzrost liczby pasażerów o 11,2 proc. W tym samym okresie czasu koleje przewiozły 3 717 565 ton towarów, t. j. o 9,2 proc. więcej niż w lutym. Ogólny wpływ Polskich Kolei Państwowych wyniósł w ciągu marca 78 085 267 zł. (w

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

— **Więzienia w Polsce.** Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w Polsce istniało w roku ubiegłym 346 więzień, w tem 322 więzienia mieszane, 20 więzień specjalnie dla mężczyzn, 1 dla kobiet, oraz 3 dla nieletnich. Więzienia te pomieścić mogą ogółem 36 180 osób, w tem więzienia mieszane 28 098 osób, więzienia dla mężczyzn 7 412, więzienie dla kobiet 200, oraz więzienia dla nieletnich 470. Według obliczeń na dzień 1 stycznia 1931 r. we wszystkich więzieniach w Polsce znajdowało się 36 130 osób, w tem 32 966 mężczyzn oraz 3 164 kobiety. Liczba więźniów karnych wynosiła 22 930 osób, resztę zaś t. j. 13 200 osób stanowili więźniowie śledczy. Z ogólnej liczby więźniów było 4 160 więźniów politycznych. Do szkół więziennych uczęszczało 5 705 osób. (w

— **O urlopy dla niższych funkcjonarjuszy poczt i telegrafów.** Zarząd główny Związku niższych pracowników poczt., telegrafów i telefonów przedłożył ministrowi poczt i telegrafów memorjał w sprawie przedłużenia w roku bieżącym o 1 tydzień urlopów wypoczynkowych dla niższych pracowników pocztowo - telegraficznych na terenie całego państwa. W memorjale wskazane jest, że wobec ograniczenia kredytów na siły zastępcze, zachodzi konieczność dania pracownikom dłuższego odpoczynku dla nabrania sił do dalszej intensywnej pracy. (w

Zjazd delegowanych Związków Młodzieży Polskiej Męskiej.

W niedzielę, dnia 8 maja br. odbędzie się **w Panewniku** (stacja kolejowa Katowice — Ligota) zjazd delegowanych Związku Młodzieży Polskiej Męskiej.

Zadole-Młyn st. kolejowa Katowice-Ligota albo Piotrowice stanie się w niedzielę, dnia 8 maja br. nadzwyczajnem widowiskiem. Tam bowiem w sobotę popołudniu rozłożą już swe namioty druhowie SMP., a w niedzielę popołudniu od godz. 3 przystąpią do publicznych urozmaiceń — występów konkursowych. Wszystkich sympatyków, przyjaciół i krewnych młodzieży zorganizowanej w SMP. zaprasza młodzież, by z nią na Zadolu spędzić parę chwil wesołych.

Druhowie SMP. zapraszają wszystkich były Alojzjanów na zjazd doroczny, który odbędzie się dnia 8 maja br. w Panewniku, st. kol. Katowice-Ligota albo Piotrowice.

Z programu podajemy: Godz. 9.15 zbiórka na szosie od dworca do klasztoru, godz. 10 Msza św. przed grotą, godz. 11.45 uroczyste zebranie zjazdowe na sali p. Jeżeli, ul. Ligocka, godz. 15,00 **zwiedzanie obozów na pobliskiem Zadolu,** gdzie druhowie urządzać będą urozmaicenia konkursowe.

Województwo śląskie.

* **Podatek od elektryki na Śląsku nie będzie wprowadzony.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji sejmu śląskiego odrzucony został wniosek śląskiej rady wojewódzkiej o wprowadzeniu na Śląsku podatku od energji elektrycznej. Wobec tego podatek ten na Śląsku nie zostanie wprowadzony. (w

* **Wakacje w szkołach powszechnich i średnich od 28 czerwca.** Jak się dowiadujemy, nauka w szkolnictwie powszechnem i średniem trwać ma w tym roku do dnia 27 czerwca.

Z Katowickiego

W niedzielę wszystkie składy zamknięte

Katowice. Magistrat — administracja policji miejskiej — przypomina właścicielom sklepów, że w niedzielę, dnia 8 maja rb. otwieranie sklepów jest nie dozwolone. Winni naruszenia przepisów spoczynku niedzielnego pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Żydkowie sosnowieccy na popisach.

Katowice. Dnia 2 bm. przytrzymano na dworcu kolejowym Kosiarę Wilhelma i Szlamę Goldsteina z Sosnowca w chwili, gdy usiłowali skraść Walesce Kulikowej z Katowic torebkę damską wraz z gotówką. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do władz sądowych. (p

Kradzież mieszkaniowa.

Załęże pod Katowicami. Furczykowa Jedwiga przyjęła na mieszkanie jako sublokatora pewnego mężczyznę podającego się za Krawczyka. W czasie gdy Furczykowa poszła na cmentarz, rzekomy Krawczyk skradł ubranie męskie, 2 pary trzewików męskich, cyklistówkę 20 zł. gotówki oraz walizkę bronzową wielkości 75×50 cm., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Rzekomy Krawczyk jest wzrostu 165—170 cm., w wieku około 25 lat, szczupłej budowy ciała, włosy c. blond., nos płaski, ubrany w marynarkę granatową, czarne spodnie, kapelusz siwy, czarne trzewiki. (p

Autem w żelazną zaporę.

Szopienice w Katowickiem. Na ulicy Hutniczej samochód osobowy najechał na żelazną zaporę mostu nad rzeką Rawą z taką siłą, że złamał się słup cementowy, do którego wmurowana była poręcz, a samochód został znacznie uszkodzony. Pasażerowie samochodu w liczbie trzech doznali lekkich obrażeń ciała od odłamków szkła. (p

Wypadek samochodowy.

Mysłowice w Katowickiem. Na ulicy Powstańców samochód osobowy najechał na 69-letniego Andrzeja Ługoszewskiego z Krakowa, który wskutek upadku doznał ogólnego potłuczenia ciała. Po wypadku odstawiono go do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Winę w wypadku ponosi kierowca samochodu z powodu nieostrożnej jazdy. (p)

Skrytobójca stanie przed sądem doraźnym.

Nowa Wieś w Katowickiem.. W środę o godz. 3 po południu odbył się pogrzeb starszego przodownika śp. Józefa Gajdy, który zginął od skrytobójczej kuli w nocy z 30 kwietnia na 1 maja. Kondukt żałobny wyruszył z kostnicy szpitala hutniczego na miejscowy cmentarz. — Śp. Gajda był uchodźcą z Mikulczyc i osierocił żonę i 7 dzieci. Jest on zasłużonym powstańcem. Orszak pogrzebowy poprzedzała orkiestra policyjna i pluton honorowy policji. W orszaku brały udział miejscowe organizacje ze sztandarami. Za trumną postępował prócz rodziny zmarłego wojewoda śląski dr. Grażyński, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Ryczkowski, starosta powiatowy Seidler, główny komendant policji województwa śląskiego, Żółtaszek i wyżsi oficerowie policji. W pogrzebie wzięły również udział nieprzejrzane tłumy publiczności. Nad grobem wygłosił przemówienie ks. wikary Czubin i insp. Żółtaszek. Jak się dowiadujemy, władze ujęły już mordercę w osobie 30-letniego Stanisława Nowaka, który do czynu się przyznał. Przeciwko Nowakowi władzę nagromadziły szereg mocnych poszlak. — Prokuratura wszczęła przeciwko niemu śledztwo w trybie doraźnym. (w. — t.)

Z Król. Huty

Z miejskiego komitetu L. O. P. P.

Król. Huta. Zarząd złożył sprawozdanie z działalności w r. 1931, z którego wynika dalszy rozwój LOPP. na terenie m. Król. Huty. Dokonano wyboru nowego zarządu: prezes dyr. dr. Zagórowski, wiceprezes prezydent miasta Spaltenstein, skarbnik Blak J., sekr. Koj W., oraz p. p. Szczur Fr., Koj, nacz. Szczęk Bol., burmistrz Dubiel i inż. Drozdowski Witold.

Autor cudzych rowerów w potrzasku.

Król. Huta. Przytrzymano Alfreda Swadka pod zarzutem kradzieży rowerów dokonanych w ubiegłym czasie na terenie miasta Król. Huty. W czasie dochodzeń udowodniono mu cztery kradzieże rowerów. (p)

Bawili się kapiszonami.

Król. Huta. Zarząd szkoły 10, przy ul. Urbanowicza powiadomił wydział śledczy w Król. Hucie, że uczeń tej szkoły Kowalski z Król. Huty jest w posiadaniu kilku zapalników używanych w górnictwie. Przeprowadzono niezwłocznie rewizję u Kowalskiego, któremu odebrano 5 zapalników. W czasie badania zeznał on, że zapalniki owe znalazł w altance ogródka. Istotnie w altance tej znaleziono jeszcze 37 zapalników pochodzących prawdopodobnie z kradzieży na kopalni. (p

Samobójstwo młodej mężatki.

Król. Huta. Dnia 5 maja popełniła tu samobójstwo przez wypicie większej ilości esencji octowej niejaka Ema Szmidt z ul. Józefa. Wymieniona była zamężna i pozostawiła dwoje dzieci w wieku 2 lat i 11 miesięcy. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne. (l)

Zaopatrzyli się w pończochy!

Król. Huta. Nieznani sprawcy skradli na tut. targowisku ze straganu handlarki Klauzowej 24 par pończoch i zbiegli. (l)

Kradzież części rowerowych.

Król. Huta. Do magazynu fabryki rowerów „Kerna" włamali się ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy, którzy skradli większą ilość różnych części rowerowych. (l)

Bójka na ulicy.

Król. Huta. Policja tutejsza przytrzymała w dniu wczorajszym trzech osobników, którzy wyprawiali na ulicy ks. Gałeczki awantury oraz wywołali bójkę. W czasie odprowadzania ich do komisarjatu stawiali oni policji czynny opór. (l)

Z Świętochłowickiego

Zerwanie przewodów elektrycznych wykorzystali dla swej potrzeby.

Świętochłowice. Dnia 4 bm. około godz. 1 zerwały się przewody elektryczne. Z chwilowych ciemności na targowisku skorzystali nieznani sprawcy i skradli ze straganu handlarce Dudzikowej Jadwidze drewnianą walizkę, zawierającą 18 zegarków męskich, dwa budziki, trzy łańcuszki, garnitur łyżek stołowych, zegar z podstawą marmurową i maszynkę do strzyżenia włosów.

Pijackie awantury.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Niejaki Jan Ch. z ulicy Leśnej, będąc w stanie pijanym, rzucił się na przechodzącego ul. Kościuszki, Pawła Rychlika, raniąc go młotkiem w głowę tak, że ten stracił przytomność. Ch. zaopiekowała się policja. (l)

Tragiczna śmierć przy pracy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W dniu 4 maja rb. zginął tragiczną śmiercią przy pracy, zatrudniony w hucie „Bismarcka" dozorca motorów elektrycznych, śp. Jan Kapica. Nieboszczyk liczył 46 lat i osierocił liczną rodzinę. Był uczestnikiem wszystkich trzech powstań śląskich oraz gorliwym pracownikiem w organizacjach narodowych i zawodowych. Niech odpoczywa w pokoju!

Napad awanturników na kupca.

Lipiny w Świętochłowickiem. Na ul. Kościelnej przed składem kupca Pawła Grabińskiego bezrobotni bracia Weichman oraz kilku podobnych im kumpanów wszczęli awanturę, przyczem rzucili się na kupca G. z sztyletem oraz z kamieniami, usiłując go zabić. G. schronił się do piwnicy, lecz napastnicy pobiegli za nim. W obronie własnej użył on broni palnej, oddając w powietrze dwa strzały, które nie trafiły nikogo. W pewnej chwili kupcowi udało się zmylić czujność napastników i ukryć się w mieszkaniu. W międzyczasie domownicy zaalarmowali policję. Na widok zbliżających się funkcjonarjuszów policji napastnicy zbiegli. (l

Najechany tramwajem.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Na ul. Bytomskiej tramwaj najechał 6-letniego Rajmunda, który doznał zmiażdżenia lewego obojczyka i poważnego okaleczenia głowy. Odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej w Król. Hucie.

Z Pszczyńskiego

Pożar stodoły.

Chełm w Pszczyńskiem. Dnia 1 bm. wybuchł pożar w stodole Józefa Palki i zniszczył ją doszczętnie wraz z zapasami słomy. Szkoda wynosi około 2500 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono, istnieje jednak uzasadnione podejrzenie, iż pożar powstać mógł jedynie od podrzuconego niedopałka papierosa wzgl. zapałki. (p

Choroba żołądka przyczyną targnięcia się na życie.

Orzesze w Pszczyńskiem. Przez wypicie większej ilości esencji octowej usiłowała popełnić samobójstwo niejaka Agnieszka Atysówna. W stanie ciężkim odstawiono ją do szpitala. Powodem samobójstwa była choroba żołądkowa, na którą wymieniona cierpiała od szeregu miesięcy. (l)

Wspaniałe manifestacje narodowe.

Uroczystość 3 maja.

Wielka Dąbrówka w Świętochłowickiem. Obchód uroczystości Trzeciego Maja w tut. miejscowości miał przebieg niezwykle imponujący. W dniu 2 maja wyruszył wieczorem olbrzymi pochód organizacyj miejscowych do capstrzyku. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes grupy miejscowej Związku Powstańców Śl. poseł Płonka. Zaznaczyć wypada, iż społeczeństwo miejscowe samorzutnie iluminowało okna swych domów, jak nigdy jeszcze dotychczas. Dnia 3 maja wyruszył pochód wszystkich organizacyj na nabożeństwo do kościoła, w czasie którego wygłosił wzniosłe i gorące okolicznościowe kazanie ks. proboszcz Drozdek. W godzinach południowych odbył się bieg na przełaj o nagrody, w którym wśród licznych uczestników brał udział mistrz Polski obywatel miejscowy p. Maks. Hartlik. Po południu odbyła się na boisku wielka zabawa ludowa, w czasie której odegrano dwa mecze piłki nożnej, strzelano o nagrody i wypuszczono kilkaset gołębi pocztowych do lotu propagandowego. Wieczorem odbyła się na sali oberży gminnej akademja. Obszerna sala nie mogła pomieścić przybyłych gości. Program akademji był bardzo bogaty i był przyjęty przez zgromadzoną publiczność wdzięcznemi i burzliwemi oklaskami. Z tego miejsca należy się serdeczne podziękowanie wszystkim organizatorom tych podniosłych uroczystości na czele z prezesem komitetu nauczycielem p. Sieradzonem, jak również i kierownikowi szkoły p. Janusowi za jego gorliwą pracę, szczególnie w towarzystwie śpiewu. Doprawdy tak miłej i harmonijnej uroczystości gmina nasza już dawno nie przeżywała. (w)

Wspaniała uroczystość 3 Maja.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Uroczystość 3 Maja udała się w W. Piekarach mimo ogólnego kryzysu o wiele bardziej imponująco jak w latach ubiegłych. Chociaż pogoda nie dopisywała, to jednakowoż nadzwyczaj wielka liczba uczestników stawiła się do pochodu. O godz. 4.30 pobudka z wieży kościoła Marjackiego oznajmiła społeczeństwu początek uroczystości. Pobudkę skończono o godz. 5.30. O godz. 8 zebrały się miejscowe towarzystwa z sztandarami przy szkole II, skąd o godz. 8.45 wyruszył pochód z wspaniałą orkiestrą kapelmistrza p. Jendrucha do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Bardzo piękne i treściwe kazanie wygłosił ks. prałat Pucher. Po nabożeństwie uczestnicy pochodu ustawili się na placu Marjackim, gdzie kierownik szkoły p. Ziemba wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie. Po odegraniu hymnu narodowego pochód się rozwiązał. O godz. 2 po poł. urządził miejsc. klub sportowy „Sparta" mecz piłki nożnej. Czysty dochód w wysokości około 100 zł przeznaczono dla miejscowych bezrobotnych.

Wieczorem o godz. 7 odbyła się akademja na wielkiej sali p. Gruszki w Wielkich Piekarach. Akademję zagaił czelnik gminy p. Pudlik, witając obecnych. Odnośny referat wygłosił kierownik szkoły p. Ziemba. Tow. śpiewu „Halka" pod przewodnictwem dyrygenta naucz. p. Janusa odśpiewało kilka pieśni m. in. „Gaude Mater Polonia", „Cześć pieśni", Pieśń żeglarzy" i hymn Rzeczypospolitej, za co zebrani dziękowali hucznemi oklaskami. Występy tow. gimn. „Sokół" wywołały podziw wśród obecnych. Tak, jak tow. śpiewu „Halka" pod przewodnictwem prezesa p. Kubika, tak i tow. gimn. „Sokół" pod przewodnictwem prezesa p. Pacocha, a szczególnie naczelnika gniazda p. Siwego coraz to bardziej się rozwijają i zdobywają sobie sympatję. Szczególne występy tow. gimn. „Sokół" wynagrodzili obecni długiemi hucznemi oklaskami. Akademję upiększyła orkiestra gimnazjalna pod przewodnictwem p. profesora Musioła. O godz. 10.30 po odśpiewaniu Roty akademję przez p. naczelnika gminy zakończono. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że liczba uczestników była tak wielka, że poważna część uczestników z powodu braku miejsca w największej sali w W. Piekarach, musiała z udziału w akademji zrezygnować. (w)

Uroczystość Konstytucji 3 Maja.

Wodzisław. Tegoroczną uroczystość konstytucyjną rozpoczęto dnia 2 maja złożeniem wieńców na grobach poległych bohaterów, którzy położyli życie za naszą Ojczyznę, zaś wieczorem capstrzykiem. W dniu 3 maja ruszono pochodem z orkiestrą na czele do kościoła na nabożeństwo. Poprzednio w kościele wygłosił treściwe kazanie wiel. ks. dziekan Sznalke, który wskazał na znaczenie uroczystości tegoż dnia i że dzięki wierności religijnej dawniejszych generacyj została przywrócona wolność. Dzisiaj te podwaliny ustanowione na zasadach katolickich, niektóre jednostki podkopują i chcą tworzyć państwo na innych zasadach. Po kazaniu odbyło się nabożeństwo, podczas którego występowały dzieci z śpiewami. Po nabożeństwie odbył się pochód po mieście. Na Rynku wygłosił przemówienie p. senator Pawelec. Wkońcu odśpiewano „Nie damy ziemi skąd nasz ród", zaś wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne. Miasto było ozdobione chorągwiami państwowemi oraz nalepkami T. C. L. (w)

Pożar zniszczył dach domu.

Czarków w Pszczyńskiem. W nocy na 4 bm. wybuchł pożar w domu mieszkalnym rolnika Józefa Szromka i zniszczył dach domu, częściowo sufity, podłogi i zapasy mąki i zboża na strychu. Szkoda wynosi około 700 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. (p

Przejechana przez pociąg.

Wyry w Pszczyńskiem. Dnia 2 bm. przejechaną została przez pociąg osobowy kursujący pomiędzy Tychami a Jaśkowicami 3-letnia córka robotnika Halińskiego z Wyr, która poniosła śmierć na miejscu. (p

Z Rybnickiego

Nowy patrjota Niemiec.

Rybnik. Funkcjonarjusze policji przytrzymali tu urzędnika huty Ignacego Chromika za pijaństwo i wybryki. Podczas odprowadzania go do komisarjatu „kulturnik" krzyczał „Deutschland erwache", „Niech żyje Berlin", Moskwa" i t. d. (l)

Ogień w piwnicy.

Rybnik. W piwnicy domu Katarzyny Sznajderowej wybuchł pożar, który zniszczył większą ilość słomy oraz desek. Pożar powstał od iskry, jaka wydostała się z otworu komina, który nie był zaopatrz. w odpowiednie drzwiczki. Na wymienioną sporządzono doniesienie do władz. (l)

Łuna nad wsią.

Skrzyszów w Rybnickiem. Wybuchł tu pożar w stodole gospodarza Alojzego Krzystały, która spaliła się doszczętnie. Z dymem poszła również sieczkarnia wraz zapasami rolniczemi i plonami rolnemi. (l

Śmierć wskutek przejechania rowerem.

Golejów w Rybnickiem. Z końcem kwietnia rb. na szosie w Golejowie rowerzysta Józef Benek z Ochojca najechał 62-letnią Paulinę Chłodek z Golejowa, która wskutek upadku doznała wstrząsu mózgu i dnia 3 bm. zmarła. (p

Chciał się przekonać, czy kierownik parowozu zatrzyma pociąg.

Wodzisław w Rybnickiem. Na szlaku kolejowym Wodzisław — Jastrzębie, pomiędzy stacjami kolejowemi Moszczenica — Godów, maszynista był zmuszony zatrzymać pociąg, ponieważ na szynach zauważył człowieka. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż osobnikiem tym jest 20-letni bezrobotny Alojzy Błatoń z Godowa. Badany na policji oświadczył, że samobójstwa bynajmniej popełnić nie zamierzał, lecz przeciwnie, chciał się przekonać, czy w takim wypadku kierownik parowozu zatrzyma cały pociąg. (l)

Targ na konie i bydło.

Żory w Rybnickiem. Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach w dniu 18 maja 1932 r.

Zebranie Stow. mężów.

Orzupowice w Rybnickiem. W niedzielę 8 bm. po nabożeństwie popołudniowem w kaplicy wiejskiej odbędzie się zebranie Stow. mężów, na które się wszystkich mężów naszej gminy zaprasza. Przed południem wyrusza procesja stąd do parafjalnego kościoła w Rybniku, gdzie się odbędzie uroczyste nabożeństwo na cześć patrona gminy św. Florjana na intencję gminy. Uprasza się, żeby obywatele jak najliczniej w tej procesji udział wzięli. (w

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Gierałtowice w Rybnickiem. W ubiegłą środę, dnia 4 maja w porozumieniu z miejscowym księdzem prob. Robotą oraz z p. naczelnikiem gminy otwarta została w Gierałtowicach na sali w starej szkole „Wystawa Przeciwalkoholowa". Wystawę objaśniał sekretarz Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej p. Kunsdorff. Wystawa czynna będzie aż do niedzieli dnia 8 bm. wieczorem, poczem przewieziona zostanie do Knurowa, gdzie otwarcie nastąpi w środę, dnia 18 bm. o godz. 5 po południu na sali hotelu kopalnianego. (w

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie sprawcy napadu.

Lubliniec. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego dokonanego w dniu 27 ub. m. na drodze polnej prowadzącej z Lublińca do Kochcic na robotników, powracających z przędzalni lublinieckiej i postrzelenia robotnika Józefa Francuka, przytrzymano jednego ze sprawców i to 21-letniego Michała Kubika z Lublińca, którego w czasie konfrontacji rozpoznano jako sprawcę tego napadu. (p)

Z całej Polski.

Siekierą zamordowała męża z chciwości do majątku.

Częstochowa. Przed kilkunastu dniami do szpitala Panny Marji w Częstochowie przewieziono 50-letniego właściciela domku przy ulicy Wesołej, z zawodu malarza pokojowego **Stefana Klasińskiego z rozłupaną czaszką.** Jak zeznała żona Klasińskiego, w przystępie silnego zdenerwowania dokonał on zamachu samobójczego, zadając sobie siekierą kilka ran w głowę. Wydział śledczy, uważając wersję tę za mało prawdopodobną, prowadził dochodzenie, którego **sensacyjne rezultaty zbiegły się z wynikiem sekcji zwłok zmarłego.** Lekarze kategorycznie wypowiedzieli się przeciwko możliwości samobójstwa, stwierdziwszy na głowie denata kilkanaście ran śmiertelnych. — Wobec takiego obrotu sprawy z polecenia prokuratury **aresztowano wczoraj 43-letnią Józefę Klasińską, drugą żonę zamordowanego.** Ustalono przytem, że **w rodzinie Klasińskich panował poważny rozdźwięk na tle majątkowem, spowodowany tem, że Klasiński połowę majątku swego zapisał synowi z pierwszego małżeństwa.**

4 złodzieje ukryci w skrzyniach obrabowali magazyn kolejowy.

Warszawa. Na magazyn kolejowy dworca głównego zorganizowano napad w stylu amerykańskim. Specjalnym furgonem przywieziono do składu 2 ogromne skrzynie, które złożono w magazynie. W nocy, gdy skład został zamknięty, ze skrzyń tych wyszli 4 złodzieje, którzy naładowali przywiezione ze sobą worki różnemi przedmiotami ze składu. Wartownik, słysząc podejrzane szmery, zaniepokoił się. Gdy chciał zatrzymać wychodzących oprvszków, bandyci przy pomocy rewolwerów ubezwładnili go. Wszczęty pościg za włamywaczami dotychczas nie dał żadnego rezultatu.

Kącik literacko-naukowy.

— 350-lecie seminarjum wileńskiego. Trzysta pięćdziesiąt lat mija w rb. od założenia seminarjum duchownego w Wilnie. W r. 1582, t. j. w trzy lata po założeniu Akademji Wileńskiej, która stała się zaczątkiem Wszechnicy Stefana Batorego, powstała w Wilnie nowa uczelnia - seminarjum diecezjalne. Przed powstaniem seminarjum kształcenie kleru, jak zresztą i gdzieindziej na świecie, nie było ujęte w żadne karby systematyczne: kształcono kandydatów po klasztorach i na dworach biskupich, szczególnie zaś w szkołach katedralnych. Pewnem jest jednak, że poziom wykształcenia kleru musiał być bardzo nierównomierny; przytem duża część kapłanów, przyjmując święcenia w późniejszym już wieku i nie poprzedzając ich żadnem dłuższem przygotowaniem, wnosiła do stanu duchownego obok cennej znajomości życia świeckiego, świeckie, niedość pogłębione, pojmowanie spraw kościelnych. Sobór Trydencki, uświadamiając potrzebę prawdziwej reformy życia kościelnego, jako jeden ze środków zalecił zakładanie specjalnych szkół, przygotowujących do stanu duchownego. Sobór Trydencki nazywa te instytucje kolegjami, i taką też nazwę noszą najstarszę tego typu zakłady w Rzymie. Zaznaczając jednak cel, w jakim mają powstać, chce sobór, by były one „stałemi rozsadnikami sług Bożych". Łacińskie słowo „seminarium" użyte przez sobór stało się nazwą zakładu przygotowującego przyszłych kapłanów. W Wilnie seminarjum powstaje 13 kwietnia (st. st.) 1582 r., t. j. w niespełna 19 lat po uchwale soboru, jest więc jednem z najstarszych seminarjów. Z seminarjów polskich tylko brunsberskie seminarjum kardynała Hozjusza z roku 1564 i włocławskie z r. 1569 są odeń starsze, płockie natomiast o kilka miesięcy młodsze. Zresztą i poza Polską nieliczne tylko seminarja przewyższają je co do wieku. Założycielem co do seminarjum wileńskiego jest kardynał Jerzy Radziwiłł. Dnia 11 stycznia 1582 r. wydaje on akt fundacyjny, nadając na seminarjum dobra swoje dziedziczne Wozgieliszki. Król Stefan potwierdza ten akt 13 kwietnia (st. st.) tegoż 1582 r. Akt Batorego datowany jest „in civitate nostra Rigensi", gdzie król przebywał po świeżo zawartym rozejmie w Jamie Zapolskim, zwracający Polsce Inflanty i województwo połockie. Jerzy Radziwiłł, pochodzący z kalwińskiej rodziny, przyjął katolicyzm pod wpływem Skargi. Przyjąwszy katolicyzm i poświęciwszy się sprawie Bożej, zostaje biskupem wileńskim, a następnie kardynałem. Jest on niewątpliwie jedną z największych postaci w szeregu biskupów wileńskich. Indywidualność jego odbija się w akcie erekcji seminarjum, które funduje w czasie „ciężkich walk z Moskwą", „by kształcić Litwinów i Rusinów", gdy błaga „prałatów, kanoników i całą kapitułę ówczesną i później przyjść mających przez miłosierdzie Pana Naszego Jezusa Chrystusa", o opiekę nad seminarjum, gdy poleca je „Seressimo et catholicissimo Principi et Regi nostro Stephano". Na dekrecie królewskim, zatwierdzającym nadanie biskupie, znajdujemy, jak zwykle, podpisy obecnych przy królu senatorów. Są między nimi: Melchjor Giedroyć, biskup żmudzki, Eustachy Wołowicz, Krzysztof Radziwiłł, Stanisław Tarnowski, Jerzy Mniszek, Jan Zamoyski.

Seminarjum duchowne wileńskie w dziejach Polski zapisało się nader chlubnie. Duchowieństwo świeckie, wychowane w tem seminarjum odegrało w dziejach naszych rolę tem większą, że przez cały wiek prawie, po skasowaniu zakonów, niosło na swoich wyłącznie barkach cały ciężar duszpasterstwa katolickiego, znosząc niejednokrotnie prześladowanie za wiarę i mowę ojczystą.

(—) Sensacyjne odkrycie przedhistorycznego grodziska. Pod Piekarami, w pobliżu Krakowa, rozpoczęto przed tygodniem z ramienia komisji prehistorji P. Akademji Umiejętności poszukiwania na starym terenie grodziskowym, używanym dotychczas, jako pastwisko. Wykopaliskami kieruje dr. Gabrjel Leńczyk.

Poszukiwania uwieńczone już zostały sensacyjnemi odkryciami. Po przeprowadzeniu przekopu od szczytu grodziska przez oba wały obronne, ujawniło się, że na szczycie skały stała potężna wieża drewniana, oparta na silnem podmurowaniu. Wieżę chronił wał, na którego zewnętrznym skłonie była palisada. U stóp wału górnego biegł głęboki rów, w który wbudowano później kanał kamienny. Za kanałem były zabudowania gospodarcze, a dalej droga, wyżłobiona kamieniami, oraz wał zewnętrzny, dolny, spadający stromo do potężnej fosy, odcinającej grodzisko od reszty wzgórza. Całość zamknięta łukami rowów i wałów, umacnia od południa stroma ściana skalna.

Powyższe odkopalisko, jakkolwiek znajduje się w tej chwili w stanie zaczątkowej, stanowi rewelację naukową. Ani u Długosza, ani u kronikarzy dawniejszych nie spotyka się żadnej wzmianki o warowni w Piekarach. Zatem — to nie przeszłość historyczna, a mroki prehistorji, z któremi mamy do czynienia. W obecnem stadjum pracy wykopaliskowej nie można jeszcze, nawet w przybliżeniu, określić epoki, do której należało grodzisko, są zresztą ślady kilku warstw kulturalnych z różnych okresów, a także i okresów historycznych. Daleka przeszłość ukazała nam rąbek postrzępionej swej szaty.

— 50 starożytnych urn odkopano na Śląsku Opolskim. Pisma donoszą, że pewien robotnik, w czasie kopania gruntu pod Głubczycami na Śląsku opolskim, znalazł urnę. W czasie dalszych prac, prowadzonych przez fachowców z Raciborza, wykryto dalsze 50 urn, które znajdowały się w odległości 5 do 50 metrów. W jednej z urn znaleziono szpilkę bronzową z tarczykowatą główką. Jest to pierwsze odkrycie tego rodzaju na Śląsku.

W innej urnie znaleziono paciorki gliniane, pochodzące prawdopodobnie z naszyjnika.

Groby te pochodzą z roku 1500 do 2000 przed narodzeniem Chrystusa.

(—) Wszechpolski kongres muzyki kościelnej. III Wszechpolski Kongres Muzyki Kościelnej odbędzie się w Toruniu w Zielone Świątki — 4—6 czerwca 1933 r. — pod protektoratem JE. ks. biskupa chełmińskiego dr. Okoniewskiego. Na czele komitetu wykonawczego stanęli ks. prał. Józef Wysiński z Torunia jako prezes i dyrektor chóru katedralnego ks. Jan Wiśniewski jako kierownik artystyczny. Hasłem kongresu będzie muzyka polska, a w szczególności muzyka polska w służbie Matki Boskiej. Dla wygłaszania referatów postara się komitet o pozyskanie najlepszych znawców muzyki kościelnej. Chóry, które jak najliczniej z całej Polski, a przedewszystkiem z Pomorza, powinny brać udział w tym kongresie, mogą już teraz, a najpóźniej do listopada rb. zgłosić się do ks. Wiśniewskiego w Pelplinie celem podania programu (msza polskiego autora) i wyznaczenia im dnia, godziny i kościoła, w którym śpiewać będą.

(—) Jubileusz znakomitego powieściopisarza. We Francji święci jubileusz 70-lecia swoich urodzin znakomity powieściopisarz francuski Marceli Prevost. Prevost należy do wybitnych przedstawicieli kierunku — hołdującego psychologizmowi w powieści.

Modły o zażegnanie obecnego przesilenia, braku pracy i nędzy.

List pasterski ks. biskupa łódzkiego.

J. E. ks. dr. W. Tymieniecki, biskup łódzki, wydał ostatnio list pasterski, w którym nawiązując do nabożeństw majowych, poświęconych ku czci Matki Bożej, wzywa, aby modlitwy te ofiarować na intencję zażegnania przeżywanego obecnie kryzysu, braku pracy i nędzy.

„Jeżeli kiedy bowiem to **w czasach obecnych potrzebujemy wszyscy siły, otuchy, pokrzepienia.** Jakgdyby mroźna zima kryzysu ujęła w swe lodowe kleszcze niemal cały świat. Tysiące ludzi jest pozbawionych pracy, bieda i niedostatek zatacza coraz szersze kręgi. Popsuło się coś w gospodarce ludzkiej i mimo czynionych wysiłków, wyjście z trudnego obecnego położenia nie jest łatwe. **Gorszem złem, niźli trudności gospodarcze, jest załamanie się duchowe bardzo wielu ludzi.** Jedni pogrążają się w smutku i bezradnem biadaniu, inni powodowani rozpaczą targają się na życie własne, jeszcze inni depcą prawa Boskie i ludzkie i drogą występku i fałszu starają się zapewnić sobie wygodne życie."

Dalej wskazuje Dostojny Pasterz przyczynę trapiącego nas zła:

„Z grzechu pochodzi wszystko zło na świecie — uczy nas religja nasza — grzech prędzej czy później mści się na ludziach, przyprawiając ich o najrozmaitsze dolegliwości i bolączki. I to jest, co nazywamy zwykle karą Bożą, palcem i dopustem Bożym. Człowiek sam jest jej sprawcą, Bóg ją dopuszcza, aby się człowiek opamiętał, poprawił i żył. Jest jednak jakiś dziwny upór w ludziach, że nie chcą tej prawdy uznać, na którą nam życie ciągle otwiera oczy."

W końcu swego listu pasterskiego **ks. biskup Tymieniecki wzywa do powrotu do Boga,** aby uleczyć trapiące dziś ludzkość bolączki:

„Żeby na świecie zapanowała pełna wiosna, ciepła pogodna, potrzeba przedewszystkiem słońca. Ono to dobroczynnemi swemi promieniami osusza kałuże wody, ono sprawia, że wszystkie rośliny, które z ziemi ciągną swe soki, rosną, zielenią się, kwitną i przynoszą owoc. Podobnie w świecie ludzkim. My mieszkańcy tej ziemi, z ziemi wydobywamy pokarm i inne środki potrzebne do życia. Ale błogosławieństwo w naszych poczynaniach zależy od Boga. Dlatego **do Boga uciekać się powinniśmy w modlitwie o pomoc, bo, jak Pismo św. mówi, człowiek uprawia rolę i sieje, ale Bóg daje wzrost. Oto mamy wytknięty cel, któremu powinniśmy poświęcić tegoroczne nabożeństwo majowe. Codziennie przez cały miesiąc maj przybywajmy do świątyń, do ołtarza Matki Najświętszej, a jeżeli droga do kościoła zbyt daleka, gromadźmy się, jak to bywało za dawniejszych czasów, pod przydrożnemi figurami Matki Najświętszej, aby w modlitwie i pieśniach wyrażać swoje bóle, swoje prośby i błagania."**

Jednocześnie zarządza ks. biskup, aby nabożeństwa majowe w r. b. były ofiarowane na intencję odwrócenia kryzysu gospodarczego.

Ku czci poległych.



Główna komenda wojsk japońskich na terenach zajętych w Chinach urządziła podniosłą uroczystość, połączoną z odprawieniem modłów za poległych w walkach z Chińczykami marynarzy. W uroczystości żałobnej uczestniczyli również przedstawiciele państw, mających swe placówki w Szanghaju. Siedzą oni na przedzie, przed nimi kapłan, dalej tonące w kwieciu ołtarze, nad któremi powiewa las sztandarów.

Tylko równomierne opodatkowanie się wszystkich warstw zapewni bezrobotnym dalszą pomoc.

Tak jest, od sumiennego spełniania tego twardego, a zarazem nieuniknionego obowiązku, jaki spoczywa na wszystkich warstwach ludności Śląska, zależy to, czego pragniemy dla dobra własnego — dla dobra kraju. Dla tego też ujawniane w ostatnim czasie egoistyczne uchylanie się od naprawdę niewielkich, nie zaważających na szali budżetu domowego świadczeń na rzecz ofiar kryzysu gospodarczego jest czynem, mówiąc oględnie — wysoce nieetycznym, a przytem szkodliwym.

Dowodem, że tego rodzaju uchylenie się od obowiązku płacenia składek na rzecz bezrobotnych w niektórych zawodach ma miejsce, są zestawienia miesięczne wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia. Wynika z nich, że n. p. z pośród rolników śląskich nie płaci grosza wielka własność ani mała. Również z pośród właścicieli nieruchomości poczuwa się do spełnienia tego obowiązku nieliczna tylko garstka W Katowicach n. p. niema ich nawet 50. Niepomyślnie przedstawia się również sprawa świadczeń na bezrobotnych w wolnych zawodach — za wyjątkiem lekarzy, którzy za pośrednictwem kas chorych oraz organizacyj zawodowych opodatkowali się w dostatecznej mierze. Z dopłat do rachunków za gaz wpłynęło w miesiącu marcu ogółem 252 zł, za prąd elektryczny natomiast 6 zł. Niezłem źródłem dochodu byłby podatek od gry w klubach, których ilość na terenie Śląska jest dość poważna. Niestety amatorzy bridge'a i preferansa mimo poważniejszych obrotów, nie zdołali wpłacić dotąd ani grosza. Niezbyt celująco spełnia swe obowiązki wobec bezrobotnych nasz handel, którego przedstawiciele złożyli na ten cel w ub. miesiącu aż 127 zł. Przykre refleksje nasuwają się również przy badaniu pozycji „ciężki przemysł". Trudno bowiem uwierzyć, by w sumie niespełna 47.000 zł za ostatni miesiąc mieściły się potrącenia od wszystkich pensyj i we właściwej proporcji. Nie pozbawione zarzutu jest również stanowisko robotników, wzbraniających się płacić nawet groszowe składki na rzecz swych bezrobotnych kolegów. Trudno zrozumieć tych ludzi. Nie mając pracy, żądają pomocy z ofiar społeczeństwa, lecz sami mając zarobek nie daliby grosza.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Księżniczka Czardasza“,

premjera 3 aktowej operetki Emeryka Kalmana.

Piękną operetkę Kalmana „Księżniczkę Czardasza“, wystawiono w naszym teatrze bardzo starannie. Ta operetka, ciesząca się powodzeniem już od r. 1915 może na nie liczyć zawsze, gdyż obok zgrabnego libretta pióra L. Steina i B. Jenbacha, posiada bogactwo melodyj węgierskich, od smętnych pieśni cygańskich do ognistych czardaszów.

„Księżniczka Czardasza“ — taką nazwę nadali bywalcy kabaretu Olimpja artystce, Sylwie Varescu — zakochaną jest w młodym księciu Edwinie, który kocha ją również i pragnie się z nią ożenić. Młoda para musi pokonać wielką trudność, jaką stanowią przesądy arystokratyczne rodziny Edwina, lecz wkońcu udaje się to jej i Sylwia wychodzi za ukochanego.

Wykonanie operetki stało na wysokim poziomie, dzięki reżyserji p. Domosławskiego i świetnej grze zespołu z p. Marją Nochowicz w roli Sylwy na czele.

Balet układu p. Ciesielskiego podobał się. Zwłaszcza piękny walc wiedeński wypadł bardzo efektownie.

Orkiestra pod batutą p. Bończy-Tomaszewskiego spisała się dobrze.

Publiczność bawiła się dobrze, co wróży powodzenie „Księżniczki Czardasza“.

*

Przedstawienie szkolne.

W sobotę, 7 maja o godz. 15.30 staraniem T. N. S. W. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrana będzie narodowa opera **„Halka“**.

W niedzielę, 8 maja br. o godz. 16 operetka **„Targ na dziewczęta“** dla Związku Cechów Piekarskich. Bilety do nabycia u p. Langera, Katowice, ul. Marjacka 24.

W sobotę, 7. bm. o godz. 20 poraz trzeci świetna operetka Kalmana **„Księżniczka Czardasza“**, która na ostatnich dwóch przedtsawieniach uzyskała niebywały sukces, a to dzięki fascynującej interpretacji ról śpiewnych w obsadzie pp. Nochowicz i Dembowskiego, znakomitemu zespołowi baletowemu na czele z p. Martówną i Ciesielskim, oraz wykonawcom poszczególnych ról w osobach pp. Rozwadowskiej, króla humoru Jastrzębskiego, Karasińskiego, Kopciuszewskiego, Peteckiego. Świetną operetkę prowadzi p. Tomaszewski.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Targ na dziewczęta“.

W niedzielę, 8 bm. o godz. 16 staraniem Zw. Cechów Piekarskich odbędzie się przedstawicnie popołudniowe, na którem odegraną będzie operetka **„Targ na dziewczęta“**. Bilety do nabycia u p. Langnera w Katowicach, ul. Marjacka 24.

„Ukochany“.

Na najbliższą premjerę w dniu 11 bm. o godzinie 20 będzie sztuka w 3 aktach Deval'a p. t. **„Ukochany“** w interpretacji reżyserskiej p. Kwiatkowskiego oraz obsadzie naczelnych sił zespołu dramatycznego pp. Hańskiej, Piaskowskiej, Wernicz, Godlewskiego, Kwiatkowskiego. Zbyszewskiego i innych.

Ladis - Kiepura.

Znakomity tenor wystąpi na scenie Teatru Polskiego w operze „Rigoletto“ i „Faust“ w obsadzie solistów warszawskich, kreując partje tytułowe. Zainteresowanie tym występem olbrzymie i pokup na bilety bardzo wielki.

R E P E R T U A R:

Niedziela, dnia 8. bm.: „Targ na dziewczęta“ o godz. 16.

Niedziela, dnia 8. bm.: „Księżniczka Czardasza“ o godz. 20.

Wtorek, dnia 10. bm.: „Targ na dziewczęta“ przedstawienie popularne o godz. 20.

Środa, dnia 11. bm.: „Ukochany“ premjera o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 8 bm. „Interes z Ameryką“ w Pawłowie o godz. 19,30.

Poniedziałek, 9. bm.: „Cloclo“ w Rudzie o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 9. bm.: „Interes z Ameryką“ w Tarnowskich Górach o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 10. bm.: „Biała Dama“ w Rybniku o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Krysia Leśniczanka“.

(Nowa sala): I. „Na zachodzie nie była tak źle“. II. „Hai Tang“.

Kino Casino: „Sierżant X“.

Kino Rialto: „Lilianka chce się rozwieść“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

W. Hajduki: Kino Helios „Rok 1914“, „Głos serca“.

Kino Colosseum: „Kochanka Szeika“ i „Dzikuska“, Marja Malicka, Zbyszko Sawan.

Kino Roxy: „Nad pięknym, modrym Dunajem“, Harry Liedke, Lya Mara. 2) „Amerykańska tragedja“.

Kino Apollo: Shanghaj—Express Marlene Dietrich, Clive Brook.

SPORT

Mistrzostwa ligi śląskiej.

Naprzód — I. F. C. 0:3 (0:0).
„07“ — Słowian 1:0 (1:0).
B. B. S. V. — Kolejowe P. W. 3:3 (3:0).
Śląsk — Amatorski K. S. 3:2 (2:2).
KS. Chorzów — Orzeł. 2:2 (0:1).

Walki o tytuł mistrza klasy „A“.

KS. Dąb — Żydowski KS. 4:0 (1:0)
KS. Roździeń — 06 Mysłowice 1:2 (1:0)
20 Rybnik — T. S. 20 Bogucice 2:5 (1:2)
Kresy — Pogoń Katowice 4:2 (3:1)
Diana — Policyjny KS. 1:1 (0:0)
Śląsk — Zjednoczeni P. Sp. 3:0 (0:0)
Iskra — 22 Mała Dąbrówka 3:0 (1:0)
Slavia — Pogoń N. Bytom 5:1 (2:1)
Zgoda — Haller W. Hajduki 0:1 (0:0)
T. K. S. — Czarni 0:2 (0:0).

Wyniki „B“ ligi i „B“ klasy.

Rozegrane wczoraj mecze o mistrzostwo B-ligi i klasy B dały wyniki następujące:

Wyzwolenie — Poniatowski Godula 1:0 (0:0).
Unja — Orkan W. Dąbrówka. 4:3 (2:1).
Fortuna — Olimpia Boruszowiec 5:0 (4:0).
Strzelec — P. W. Kochłowice 8:1 (2:1).
Strzelec — KS. Świerklaniec 2:0 (0:0).
Ruch — Brzeziny Śl. 0:2 (0:2).
Jedność — Sparta W. Piekary 3:3 (2:2).
KS. Słupna — Pogoń Imielin 3:0 (3:0).

Nowa porażka Ruchu.

KS. „06“ Katowice bije Ruch 3:2 (1:1).

Ligowa drużyna Ruchu stoczyła wczoraj na własnem boisku mecz towarzyski z zespołem KS. 06 Katowice, ulegając mu, wskutek słabej gry. — Nowa ta kompromitująca porażka źle świadczy o reputacji Ruchu i dowodzi, że ligowcy nie znajdują się w formie.

Polonia — Ruch 2:1 (1:0).

Po niedzielnej porażce Ruchu z 22 pp. z Siedlec — Ruch poniósł w dniu 3 maja br. dalszą niespodziewaną klęskę. Do zawodów drużyna Ruchu wystąpiła bez Badury i Urbana. Ślązacy mieli przez cały czas gry lekką przewagę.

Pogoń — Ł. K. S. 1:0 (1:0)

Tabela ligowa.

Po ostatnich rozgrywkach ligowych tabela ligowa przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Legja	5	13:2	10
2. Ł. K. S. Łódź	5	8:4	6
3. Czarni Lwów	4	3:5	5
4. Pogoń Lwów	3	5:2	4
5. Garbarnia Kraków	3	5:3	4
6. Ruch W. Hajduki	6	8:8	4
7. 22 p. p. Siedlce	4	6:8	4
8. Polonia Warszawa	4	5:7	4
9. Cracovia	4	5:6	3
10. Warta Poznań	4	7:12	2
11. Warszawianka	4	5:10	2
12. Wisła Kraków	2	0:3	0

Kusociński zwycięża w VII. narodowym biegu naprzełaj.

Rozegrany w Warszawie w dniu święta narodowego VII narodowy bieg naprzełaj na trasie wynoszącej 7 klm. zgromadził na starcie 520 zawodników. Jak było to do przewidzenia, — pierwsze miejsce zdobył Kusociński w czasie 22:57, przed Strzałkowskim 23:55, Miliczem 24:11 itd.

Niedzielne zawody piłkarskie.

O mistrzostwo ligi państwowej.

W najbliższą niedzielę rozegranych zostanie dalszych pięć spotkań ligowych a to:

W stolicy walczyć będzie **Polonia z Ł. K. S.**

Krakowskie derby lokalne dają zwycięstwo przypuszczalnie **Garbarni**, gdyż **Cracovia** znajduje się obecnie w słabej formie.

Lwów będzie świadkiem zmagań **Wisły z Pogonią.**

Mecz Warta — Warszawianka w Poznaniu przyniesie przypuszczalnie zwycięstwo Poznańczykom.

Czarni lwowscy jadą do Siedlec, gdzie spotkają się z 22 pp.

Dzień olimpijski.

Ruda. W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. rozegrane zostanie w Rudzie ciekawe międzypowiatowe spotkanie bokserskie **Katowice — Świętochłowice.** Dochód z powyższych zawodów przeznaczony zostanie na wyjazd naszej ekspedycji bokserskiej na Olimpjadę. Oto szczegółowy program walk. Na pierwszem miejscu pow. świętochłowicki, na drugiem pow. katowicki.

Waga musza: Gołąb Slavia — Pawlica BKS. 29 Katowice.

Waga kogucia: Plucik IKB. Świętochłowice — Nebel BKS. Katowice I.

Waga piórkowa: Nita, 27 Orzegów — Matuszczyk BKS. Katowice I.

Waga lekka: Pełka IKB. Świętochłowice — Gruszka BKS. Katowice.

Waga średnia: Kurka 27 Orzegów — Kowolik AKB. Siemianowice.

Waga półciężka: Zimniowski 27 Orzegów — Gallus 06 Mysłowice.

Waga półciężka: Wurm „Union“ Łódź — Wystrach Polic. KS. Katowice.

Nowe boisko sportowe w Chropaczowie.

Miejscowy klub sportowy piłki nożnej — **„Czarni“**, urządził na terenie wynajętym od kopalni „Śląsk“ nowe duże boisko. W robotach ziemnych doznało kierownictwo „Czarnych“ pomocy gminy i miejscowej komisji sportowej p. w. i w. f. Przy pomocy członków zakupiono drzewo i postawiono parkan, schronisko i kiosk. Boisko zostało w ostatnich dniach uznane przez związkowe władze sportowe w Katowicach za udatne. Na terenie Chropaczowa znajdują się obecnie 4 boiska sportowe: klubu „Naprzód“ z Lipin, miejsc. klubu „Czarni“, miejscowej komisji sportowej p. w. i w. f. oraz Ogród Jordanowski do gier i atletyki. Z boiska p. w. i w. f. korzystają miejscowe związki sportowe. Oprócz tego znajduje się na dziedzińcach szkolnych boisko dla młodzieży szkolnej. (l)

Zawody ping-pongowe S. M. P. w Chropaczowie.

Z inicjatywy Związku Młodzieży Polskiej odbyły się w Chropaczowie w sali gimn. szkoły I zawody w grę ping-pong, rozegrane przez miejscowe związki o mistrzostwo Chropaczowa na r. 1932. W zawodach wzięło udział 40 zawodników przy licznym udziale widzów. Wyniki zawodów: A) **w grze pojedyńczej:** 1. Kątny A. (harcerstwo) mistrz na r. 1932, 2) Malcherczyk (SMP). 3. Gawełczyk (SMP), 4. Rydzek (SMP), 5. Tetla (harcerstwo). B) **w grze podwójnej:** 1. Rydzek — Gawełczyk (SMP) mistrze 1932, 2. Kilka — Kątny (Kombinacja Kasyno — Harcerstwo, 3. Kokot — Dawid (harcerstwo). **Stow. Młodzieży Polskiej składa podziękowanie swemu prefektowi ks. wik. Myrcikowi, naczelnikowi gminy p. Przybyle, kier. szkoły p. Pawlusowi oraz Tow. „Kasyna“ za pomoc w zawodach.** Rozgrywki te przyczyniły się do wzmożenia się gier ping-pongowych i w innych miejscowych związkach młodzieży. (l)

Otwarcie kortów tennisowych Policyjnego K. S.

Zawiadamia się, że z dniem 30 kwietnia otwarte zostały korty tennisowe Policyjnego Klubu Sportowego dla P. T. członków Sekcji Tennisowej i Szan. gości. Korty wymienione znajdują się w centrum miasta Katowic przy ul. Piastowskiej z ul. Zamkowej.

Turystyka.

Z ruchu młodzieży P. Z. P.

Dnia 5 maja br. urządza wydział sportowy młodzieży P. Z. P. wycieczkę „Powitanie wiosny“ do Panewnik. Zbiórka w Katowicach na rynku oddziałów: Katowice, Siemianowice i Szopienice, w Krol. Hucie przed Stadjonem, Król. Huta i Chorzów, natomiast na rogu ul. Stalmacha i Krakowskiej w Wielkich Hajdukach dołączy się oddział świętochłowicki, oddział Nowy Bytom idzie wprost do Panewnik, o godz. 5,30. Zbiórka wszystkich oddziałów w Panewnikach przy grocie OO. Franciszkanów o godzinie 7,20.

Jednocześnie donosimy, że Komitet wyszczególniony w komunikacie oddziału katowickiego nie istnieje, gdyż kierownictwo powyższej imprezy sprawuje wydział sportowy Młodz. P. Z. P., ewentualne zapytania należy kierować pod adresem sekretarza Wydziału p. Polaczka Chorzów P. F. Z. A. tel. Król. Huta „Azotniak“.

Na miejscu, tj. w Panewnikach „Zadola Młyn“ odbędą się zawody sportowe i inne urozmaicenia. Przygrywać będzie również orkiestra mandolinowa oddziału młodzieży Chorzów. — Wycieczka wodna „galarami“ z Mysłowic do Starego Bierunia odbędzie się w czerwcu br. Członkowie z uregulowanemi składkami mają wolny wyjazd bez dopłaty.

Wycieczka do Beskid i zwiedzenie części czeskiej odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 sierpnia br. Koszt wycieczki wynosić będzie od członka z uregulowanemi składkami 8—9 zł. — Zgłoszenia wraz z zaliczką w wysokości zł. 5, należy przesłać do wydz. sport. młodz. P. Z. P. Zgłoszenia bez zaliczki nie będą brane pod uwagę.

W tych dniach zostaną rozesłane do wszystkich oddziałów śpiewniki, celem nauczania piosenek, których odczuwa się wielki brak w Młodzieży P. Z. P.

Ping — Pong.

Podaje się do wiadomości zarządom, oddziałom, iż wyznaczone przez wydział na dzień 5 maja br. mecze ping-pongowe z powodu przypadającej wycieczki „Powitanie wiosny“, zostaną przełożone na dzień 7 maja br.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 6 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8.87⁹/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32.71 zł. 100 franków francuskich 35.04 zł. 100 koron czeskich 26.33 zł. 100 lir włoskich 45,77 zł. 100 franków szwajcarsich 173.12 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 6 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28.25—28.50. Pszenica 29.00—29.25. Jęczmień na przemiał 22.25—24.25, browarowy 25—26. — Owies 22,00—22,50. Mąka żytnia 65 procent 41,50—42,50, pszenna 65 procent 43,25—45.25. — Otręby żytnie 18.00—18.25, pszenne 15.75—16,75, pszenne grube 16,75—17.75. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 21.50—23.50. Peluszka 25—27. — Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żóły 14—15. Ziemniak jadalne 3.50—3.75. Słoma luźna 4.50—5.00, prasowana 6.00—6.50. Siano luźne 5,75—6,25, prasowane 8.25—8.75. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 19.50—20.50. Ogólne usposobienie stałe.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk walnych zebrań Z. O. K. Z.

Niedziela, dnia 8 maja 1932 r.

Kostuchna o godz. 17 w gospodzie p. Chrysty.
Pawłów o godz. 16 w starej szkole.
Koszęcin o godz. 17 w szkole.
Czarna Huta o godz. 15 w szkole.
Kopciowice o godz. 16 w szkole.
Łaziska Górne o godz. 15 w lokalu p. Gregorackiego.
Wisła Wielka o godz. 15.30 w szkole.
Łąka o godz. 11 w szkole.
Wisła Mała o godz. 16.30 w szkole.
Studzionka o godz. 15 w szkole.
Krzyżowice o godz. 15.45 w szkole.
Warszowice o godz. 15.15 w szkole.

Baczność członkowie Ogólnego Związku Podof. Rezerwy koła Lipiny.

W niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 10.30 odbędzie się miesięczne zebranie koła w lokalu p. Edelmana, przy ul. Józefa. Zaprasza się również niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.